

Mieli prawo stwierdzić, że zabójca Adamowicza inspirował się TVP

19 lipca 2020

Ważny wyrok dla wolności słowa. Reżimowej telewizji nie udało się doprowadzić do skazania dwojga dziennikarzy, którzy po zabójstwie Pawła Adamowicza zasugerowali, że to propaganda TVP popchnęła Stefana W. do szaleńczego czynu.

Skazania dziennikarzy domagała się TVP. Zdaniem kierownictwa stacji dziennikarz Wyborczej, Wojciech Czuchnowski i dziennikarska Polityki, Ewa Siedlecka dopuścili się znieważenia dobrego imienia stacji i mogli doprowadzić do osłabienia zaufania społecznego do rządowego nadawcy.

Czuchnowski i Siedlecka zostali oskarżeni z art 212 kk – niesławnego, umożliwiającego wsadzenie do więzienia za słowo, służącego do kneblowania i zastraszania dziennikarzy. Nadawca przekonywał, że wpisy dziennikarzy mogły „wywołać u czytelników wrażenie, że telewizja w niewłaściwy, a może nawet bezprawny sposób prowadzi działalność programową i nie stanowi wiarygodnego podmiotu na rynku mediów”. TVP napisało również w pozwie, że „szczególnie dotkliwe jest tu posądzenie o niewłaściwe prowadzenie działalności programowej, która jest podstawową działalnością spółki, co może prowadzić do postrzegania samego podmiotu jako mało wiarygodnego partnera w interesach, co zwykle przekłada się na stratę samej Spółki, w szczególności w aspekcie handlowym.”

Przypomnijmy też co dokładnie napisali oskarżeni dziennikarze.

„Zabójca Pawła Adamowicza ostatnie lata spędził w zakładzie karnym. Odkąd rządzi PiS, w placówkach publicznych puszcza się tylko TVP. Jest więc dosyć jasne, jaki przekaz do niego docierał. Aż dotarł” – to słowa, które pojawiły się na

Twitterze Czuchnowskiego po śmierci prezydenta Gdańska.

Siedlecka z kolei stwierdziła na swoim blogu w serwisie Polityka.pl: „W więzieniu jedyne dostępne media to prorządowe gazety i telewizja publiczna. Szczególnie telewizyjne „Wiadomości”, które w każdym wydaniu sporo czasu poświęcają „opozycji totalnej”, która szkodzi Polsce i Polakom na tysiące sposobów. Przekonują też, że sędziowie – a Stefan W. był skazany – są opozycją polityczną, że są „na telefon”, oczywiście polityków Platformy”, dodając: „jeśli więc coś kształtowało wizję Polski Stefana W. w ostatnich latach, to raczej „Wiadomości”. I rządowa telewizja ze słynnym programem „Minęła Dwudziesta”, w którym ostatnio pokazano satyryczny materiał o tym, że Jerzy Owsiak za pomocą Wielkiej Orkiestry nabija kabzę Hannie Gronkiewicz-Waltz”.

Sąd orzekł, że nie ma podstaw do skazania dziennikarzy, którzy mieli prawo stworzyć powiązanie pomiędzy przekazem serwowanym przez TVP a motywami sprawcy mordu.

Paweł Adamowicz był jednym z głównych celów ataków TVP. Według wyliczeń Onetu, tylko w 2018 r. „TVP [w różnych pasmach] mówiła o Adamowiczu prawie 1800 razy. Średnio prawie 5 razy dziennie.

Materiał TVP nadany po śmierci prezydenta Adamowicza zawierał stwierdzenia, że to politycy PO stworzyli atmosferę nienawiści. Władze stacji nigdy za to nie przeprosiły.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu